Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 7. Warszawa, 28 grudnia 1929 roku. № 52

PRZEMYSŁ PIWOWARSKI

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO I SŁODOWNICZEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA — Warszawa, Wiejska 17. — Telefon 5-96. Otwarta od 1 do 3 po poł.

Inż. MARJAN KIWERSKI.

Brettanomyces.

Jedna z wielu odmian drożdżaków pączkujących, o bardzo drobnych komórkach (1.5—4.5 mikrom.) kształtu przeważnie kulistego, znanych pod nazwą ogólną Torula, została wykrytą w roku 1904 przez N. Hjelte Claussen'a i nazwaną Torula Brettanomyces. Drożdżak ten, wykryty po raz pierwszy w piwie angielskiem, posiada własności charakterystyczne nadawania piwu specjalnego aromatu. Właściwość tę jeszcze przed Claussen'em zauważył w Petersburgu Seiffert, który stwierdził konieczność dodawania do porteru tego rodzaju drożdży w celu osiągnięcia typowego smaku i zapachu porteru angielskiego.

Drożdże Torula Brettanomyces, dodawane do duńskiego piwa eksportowego i porteru (Stout), wytwarzały w nich prócz alkoholu i kwasów, także etery aromatyczne, nadające piwom specjalny smak i zapach w rodzaju tak zwanego bukietu, charakteryzującego różne gatunki starego wina.

Wpływ Brettanomyces na aromat piwa podaje w prasie najnowszej M. H. van Laer w „Le petit Journal du Brasseur" (1928, 36) i W. Windisch w „Wochenschrift für Brauerei" (1929). Van Laer mówi najpierw o prowadzeniu fermentacji piw angielskich. Stosują tam drożdże podwójnie, pierwszy raz w celu wywołania fermentacji głównej zadają normalne drożdże rasowe górnego fermentu, następnie starają się wywołać fermentację wtórną, powolniejszą, zaszczepiając Torula Brettanomyces.

Drożdże te po upływie czterech lat od czasu wykrycia ich przez Claussen'a opisał szczegółowo Schiönning. Przypuszczano wtedy, że Brettanomyces znajdują się tylko w piwach angielskich, jako ich nieodzowna stała część składowa. Czas wojenny, wprowadzając utrudnienia doboru surowców, uniemożliwił prawie regularne zasilanie browarów świeżemi kulturami drożdży angielskich. Wtedy, badając piwo belgijskie Lambic, znalazł w niem van Laer i Kufferath różne drożdżaki bardzo zbliżone do drożdży Brettanomyces. Podobne mikroorganizmy spotykano i w różnych piwach dawnych, wytwarzały one kwasy organiczne w większej ilości, niż drożdże normalne, i były drożdżami wolniej lecz wysoko fermentującemi. Wpływ tych drożdży na pienistość piwa był bardzo silny, piwo wytworzone odznaczało się gęstą i trwałą pianą.

Van Laer przeprowadził cały szereg badań równorzędnych z drożdżami wydzielonemi z piwa Lambic, piw angielskich i starego piwa belgijskiego, z drożdżami Brettanomyces Claussen'a, z drożdżami Frohberg i z drożdżami Saccharomyces Cerevisiae Hansen'a.

Próby wykazały, że oprócz normalnych znanych rasowych drożdży piwnych, wszystkie inne wyodrębnione z piw badanych miały wszelkie właściwości drożdży Torula. Brettanomyces więc posiada bardzo wiele odmian, Schiönning znalazł aż sto pięćdziesiąt, i wszystkie one mają właściwość specjalną wytwarzania w piwach zapachu charakterystycznego (bukietu).

Wyodrębnienie i czysta hodowla poszczególnych ras Torula Brettanomyces należą do rzeczy dość trudnych, jednak są konieczne, jeżeli chcemy otrzymać piwo, lub przedewszystkiem porter, o stałym określonym smaku i zapachu, nie różniącym się od pierwowzoru angielskiego.

Warszawa, 1929.

SPRAWOZDANIE Z TARGÓW CHMIELOWYCH W LUBLINIE, 30/IX. — 4/X. 1929 R.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Lublinie przystąpiła do organizacji Targów Chmielowych z przeświadczeniem, że przyczynią się one do koniecznego scentralizowania handlu chmielem i do pozyskania dla niego nowych rynków zbytu. W związku z tem głównem zadaniem Targów było przeprowadzenie na

szeroką metę zakrojonej reklamy polskiego chmielu zagranicą.

Zadania te Targi Chmielowe spełniły w dużej mierze, zwłaszcza w dziedzinie reklamy, przeprowadzonej skutecznie wewnątrz kraju przez Izbę Przemysłowo-Handlową, oraz zagranicą przez polskie placówki konsularne, które, co należy podnieść z uznaniem, nie szczędziły trudu, zamieszczając odnośne komunikaty w prasie zagranicznej i nawiązując bezpośredni kontakt z zagranicznymi importerami. Należyte rozreklamowanie Targów Chmielowych i związane z tem spopularyzowanie polskiego chmielu w krajowych i zagranicznych sferach piwowarskich i handlowych uważać należy za pierwszy krok do pomyślnego rozwoju handlu chmielem i rozwinięcia naszej ekspansji w tym kierunku. Za pomyślny rezultat Targów i wyraźny objaw znacznego zainteresowania się naszą produkcją chmielu, można uważać liczne zapytania, skierowane do Izby Przemysłowo-Handlowej w czasie Targów i po ich zamknięciu przez firmy zagraniczne, oraz żądania podania adresów polskich firm chmielowych.

Targi Chmielowe odegrały pozatem poważną rolę dla kształtowania się i rozwoju eksportu chmielu w najbliższej przyszłości.

Jak wiadomo, eksport polskiego chmielu napotyka na znaczne trudności, wywołane konkurencją firm chmielowych obcych krajów. Firmy zagraniczne, zwłaszcza czeskie i niemieckie, eksportując chmiel już od dziesiątków lat, zdążyły opanować prawie wszystkie rynki europejskie. Nieodzownym warunkiem rozwinięcia naszego eksportu wobec konkurencji zagranicznej jest podniesienie jakości produkcji chmielu w Polsce. W tym kierunku Targi Chmielowe zdziałały wiele, umożliwiając plantatorom naoczne przekonanie się o potrzebie podniesienia pod względem jakościowym produkcji chmielu w kraju. Na Targach bowiem były poszukiwane w pierwszym rzędzie i uzyskiwały najwyższe ceny gatunki chmielu wysokojakościowe, pozatem dzięki temu, że poszczególne partje wystawionego chmielu tegorocznego zbioru wykazały znaczne różnice jakościowe, porównanie przeprowadzonych na Targach tranzakcji musiało przekonać plantatorów o korzyściach podniesienia jakości plantowanego przez nich chmielu.

Targi Chmielowe w Lublinie wpłynęły też w pewnym stopniu na zmianę dotychczasowej niepomyślnej konjunktury na chmiel. Przed Targami bowiem ceny płacone za chmiel na planacjach były bardzo niskie, natomiast z chwilą otwarcia Targów nastąpiła pewnego rodzaju lokalna hossa, która w znacznym stopniu przyczyniła się do ogólnej zwyżki cen chmielu.

Organizując Targi Chmielowe, Izba Przemysłowo-Handlowa w Lublinie uważa za konieczne nadać im charakter stałej powtarzającej się co roku imprezy, której celem będzie stała piecza nad tą dziedziną handlu w kierunku rozwinięcia i umożliwienia jej ekspansji nazewnątrz. Konieczność utrzymywania Targów Chmielowych, jako instytucji stałej, znalazła zrozumienie w Polsce jeszcze przed wojną, kiedy to istniejące w Warszawie Targi Chmielowe cieszyły się wielką popularnością i ściągały rok rocznie licznych przedstawicieli handlu zagranicznego. W okresie wojny Targi te zamarły i polski handel eksportowy chmielem musiał szukać oparcia na rynkach pośredniczących w Czechach (Zatec) i Niemczech (Norymberga). Na rynkach tych chmiel polski był przetrzymywany w składach tranzytowych i eksportowany dalej dopiero po wyczerpaniu własnych kontyngentów eksportowych przez kraje pośredniczące.

Obecnie, na skutek zagranicznej polityki reglamentacyjnej, dążenia do używania przez niemiecki przemysł piwowarski wyłącznie własnego chmielu, t. zw. „Verwendungszwang" i dążenia do wprowadzenia ceł na obcy chmiel w Niemczech oraz zamknięcia pod naciskiem miejscowych producentów magazynów tranzytowych i ograniczeń celnych w postaci nałożenia na obcy chmiel wysokich ceł w Czechosłowacji — zostają dla naszego chmielu zamknięte i te drogi eksportu. W związku z tem koniecznem jest należyte zorganizowanie handlu chmielem oraz wprowadzenie stałej propagandy zagranicą celem zapoznania obcych rynków z polskim chmielem, o istnieniu i jakości którego zagranica często nie wie dzięki temu, że dotąd chmiel nasz eksportowany był przez kraje pośredniczące pod fałszywą nazwą chmielu czeskiego, lub niemieckiego.

Pierwszy krok w kierunku tej koniecznej popularyzacji polskiego chmielu zrobiły Targi Chmielowe w Lublinie. W pracy tej jednak nie należy ustawać, a prowadzić ją nadal stale i systematycznie.

O skuteczności umiejętnie i celowo przeprowadzonej propagandy świadczy przebieg lubelskich Targów Chmielowych.

Organizując Targi, Izba Przemysłowo-Handlowa wysłała imienne zaproszenie do wzięcia udziału w Targach do wszystkich większych plantatorów chmielu w Polsce. W rezultacie wpłynęło od plantatorów 60 zgłoszeń na łączną sumę 4.600 cetn. chmielu. Później jednak część zgłoszeń została cofnięta z powodu dokonania przez niektórych plantatorów sprzedaży swego chmielu bezpośrednio na plantacjach lub też z powodu złej jakości tegorocznego zbioru, nie nadającego się częstokroć do wysyłki na Targi. Na Targi dostarczono więc ostatecznie 2.239 cetn. chmielu (brutto), pochodzącego z 38 plantacji z 6-u województw (Lubelskiego, Wołyńskiego, Warszawskiego, Kieleckiego, Łódzkiego i Poznańskiego), z czego sprzedano w czasie trwania Targów 1.727 cetn. (około 80% dostarczonego chmielu), po zamknięciu Targów — 400 cetn., ogółem więc sprzedano z okazji Targów 2.127 cetn. chmielu.

Należy zaznaczyć, że popyt na Targach był przeważnie na wysokojakościowe gatunki chmielu i tem można tłumaczyć, że nie sprzedano całej ilości dostarczonego chmielu, ponieważ część jego pod względem swej jakości nie odpowiadała wymaganiom odbiorców.

Ceny na Targach kszałtowały się w następujących granicach: za wyższe gatunki chmielu płacono od 63—100 zł. za cetn.; za średnie gatunki chmielu płacono od 30—56 zł. za cetn.; za niższe (braki) gatunki chmielu płacono od 10—25 zł. za cetn.

Poza tranzakcjami, dokonanemi na Targach, kupcy zagraniczni i krajowi nabywali chmiel wprost od plantatorów w wielkich ilościach. Ogólna ilość sprzedanego chmielu przewyższa w ten sposób znacznie tranzakcje zawarte na Targach i dochodzi blisko do 8.000 cetn., przyczem wysprzedane zostało prawie 50% produkcji Województwa Lubelskiego.

Reasumując, stwierdzić należy, że Targi tegoroczne odniosły znaczny sukces, pomimo tego, że zjazd kupców zagranicznych, na skutek ogólnej niepomyślnej konjunktury na chmiel, nie odpowiadał oczekiwaniom. W przyszłości, z chwilą zwyżki cen na chmiel, różnica ta będzie większa, co stanie się bodźcem dla firm zagranicznych do wzięcia udziału w naszych Targach.

Targi Chmielowe już obecnie przyniosły realne korzyści gospodarcze, wyrażające się w ilości dokonanych tranzakcji handlowych. Dały one impuls plantatorom do intensywnej sprzedaży chmielu, od której poprzednio wstrzymywali się oni, oczekując lepszej konjunktury. Wpływało to ujemnie na rozwój handlu chmielem na skutek niemożności przyjmowania i wykonania przez krajowych kupców chmielowych zleceń na szybką dostawę większych partji chmielu. Pozatem Targi dały poważny efekt moralny i pedagogiczny. Na Targach bowiem plantatorzy chmielu zetknęli się bezpośrednio z odbiorcami, dzięki czemu mieli możność przekonać się, że poszukiwany jest chmiel tylko lepszej jakości, i że rozpiętość cen pomiędzy dobrym a gorszym chmielem jest bardzo duża, co wskazuje, że należy dążyć do podniesienia jakości chmielu.

Wreszcie Targi Chmielowe przyczyniły się do uświadomienia tych naszych producentów piwa, którzy jeszcze dotąd dla swej produkcji sprowadzają chmiel zagraniczny, o konieczności i celowości zaopatrywania się w chmiel krajowy, który, jak wykazuje fachowa analiza, i pod względem zalet nie ustępuje zagranicznemu.

Stwierdzając pomyślnie rezultaty tegorocznych Targów Chmielowych w Lublinie, dążyć należy do ich rozwoju w latach następnych i wyzwolenia się od obcego pośrednictwa drogą przeprowadzenia skutecznej propagandy handlowej oraz nawiązania bezpośrednich stosunków z bliższymi i dalszymi odbiorcami.

Nowelizacja ustawy o opodatkowaniu piwa.

(Ciąg dalszy).

Zwrot podatku.

Art. 8.

Za piwo zwrócone do browaru może nastąpić zwrot podatku spożywczego. Bliższe postanowienia pod tym względem wyda Minister Skarbu.

Uwaga. Za piwo zwrócone do browaru może czy *musi* nastąpić zwrot podatku? Naszem zdaniem winno to być jasno powiedziane.

§ 10 Rozp. Wyk.

1. Zwrot podatku. Piwo co do którego powstał już obowiązek uiszczenia podatku, można przyjąć napowrót do browaru i uważać je znowu za nieopodatkowane. Piwo takie zapisuje się do książki na zwrócone piwo, prowadzonej według wzoru Nr. 4.

2. Jeżeli zwróconego piwa nie można zużytkować jako piwa, ani też przerobić na piwo, nadające się do użytku, można na prośbę strony zniszczyć je pod dozorem skarbowym, albo w inny sposób uczynić niezdatnem do użycia.

Prośbę o to należy wnieść ustnie albo pisemnie do organu skarbowego dozorującego browar w ciągu trzech dni po zwróceniu tego piwa browarowi. Zniszczenie zwróconego piwa lub uczynienie go bezużytecznem może za pozwoleniem urzędu skarbowego nastąpić także i poza obrębem browaru.

W każdym wypadku winien je organ skarbowy zaznaczyć w książce za zwrócone piwo.

3. Co do piwa zwróconego, którego pod dozorem skarbowym nie zniszczono, ani nie uczyniono nieprzydatnem do użycia, może urząd skarbowy wydać dalsze jeszcze zarządzenia kontrolne.

4. Łączną ilość piwa zapisanego w ciągu całego miesiąca do książki na zwrócone piwo, potrąca się z końcem tego miesiąca we właściwej rubryce książki podatku od piwa (§ 57) z sumy piwa, co do którego powstał obowiązek zapłacenia podatku.

Jeżeliby w książce podatku od piwa nie było zapisanej odpowiedniej ilości piwa tego samego gatunku, co piwo zwrócone, wówczas należy odpisać piwo innego gatunku w ilości przedstawiającej równą wartość podatkową (art. 5, ust. 2 ustawy) tamtego piwa. W wykazie wydanego piwa i uiszczonego podatku należy w takim wypadku zaznaczyć w rubryce „uwaga" tę ilość piwa którą w wykazie rzeczywiście na przychód zapisano. W ten sam sposób należy uwidoczniać w wykazie łączną ilość zwróconego piwa, zapisaną do książki na zwrócone piwo, jako urzędownie zniszczoną lub uczynioną nieprzydatną do użycia.

§ 11 Rozp. Wyk.

Piwo wypite w browarze. Do użytku w browarze, uzasadniającego obowiązek zapłaty podatku, wolno brać piwo tylko w dopuszczanych do tego naczyniach (art. 24 ustawy) i tylko z pomieszczeń zatwierdzonych przez władzę skarbową, jako pomieszczenia przeznaczone do przechowywania gotowego piwa (art. 23 ust. 1 usttawy). Każde wydanie piwa do takiego użytku należy zapisać natychmiast do książki podatku od piwa. Władza skarbowa może co do takiego piwa wydać dalsze jeszcze przepisy kontrolne.

Ilość piwa podlegającego podatkowi.

Art. 9.

Ilość piwa, od którego ma się uiścić podatek, oznacza się według pojemności naczyń (beczek, flaszek i t. p.), w których piwo wydaje się z browaru do spożycia.

Termin płatności, kredyt:

Art. 10.

1. Od całej tej ilości piwa, co do której obowiązek uiszczenia podatku spożywczego powstał w ciągu danego miesiąca (art. 7, ust. 2) podatek jest płatny w ostatnim dniu tego miesiąca, a uiścić go należy we właściwej kasie skarbowej najpóźniej w siódmym dniu następnego miesiąca. W razie powtarzania się zwłoki w zapłaceniu, lub obawy, że podatek nie będzie uiszczony, może władza skarbowa żądać uiszczenia go przed wydaniem piwa z browaru.

U w a g a. Ostateczny termin płatności dnia siódmego każdego miesiąca musi być przedłużony conajmniej do dnia piętnastego. Wszyscy wiemy dobrze, że w handlu i przemyśle w pierwszych dniach każdego miesiąca zbiegają się zazwyczaj wszystkie terminy płatności, przeważna ilość zobowiązań, uposażenia, podatki, świadczenia socjalne i t. d. Możnaby na to odpowiedzieć, że browar gdy chodzi o akcyzę jest tylko inkasentem spożywczego podatku od piwa i z tego powodu winien w krótkim terminie podatek zainkasowany od spożywcy wpłacić skarbowi. Jest to jednak tylko teorja, gdyż browar ze spożywcą płacącym gotówką nie ma nic wspólnego, a droga od browaru do spożywcy jest dość daleka, gdyż przechodzi przez składy hurtowe i detaliczne, które ze względu na trudne położenie gospodarcze korzystają z długiego bardzo kredytu. Chociażby więc browar uiszczał akcyzę za wysłane z browaru piwo 15-go każdego miesiąca to i tak będzie to awansowanie podatku spożywczego.

W drugim ustępie jest mowa, iż w razie obawy, że podatek nie będzie uiszczony, może władza skarbowa żądać uiszczenia go przed wydaniem piwa z browaru. Wydaje nam się, że takie lekkomyślne umotywowanie daleko idącej i nadzwyczaj uciążliwej restrykcji, jak „obawa" jest bardzo dla przemysłu niebezpieczne.

§ 12 Rozp. Wyk.

Uiszczenie podatku. Kwotę podatku obliczoną na podstawie wpisów do książki podatku (§ 59) winien przedsiębiorca browaru uiścić w kasie skarbowej najpóźniej siódmego dnia następnego miesiąca przy odpowiedniej deklaracji.

Kwit na wpłaconą kwotę podatku załącza się do księgi podatku.

Uwaga. Oczywiście i tu należy termin 7-go zmienić na 15-go dnia następnego miesiąca.

2. Przedsiębiorca browaru ma prawo uzyskania kredytu na podatek spożywczy. Kredytu udziela Izba Skarbowa na prośbę przedsiębiorcy za dostatecznem zabezpieczeniem — najdłużej na przeciąg sześciu tygodni. Warunki kredytu określi Minister Skarbu w rozporządzeniu wykonawczem.

Od orzeczenia Izby Skarbowej wolno odwołać się do dni 14 do Ministerstwa Skarbu.

Uwaga. Trzymiesięczny termin, przy dzisiejszych stosunkach gotówkowych i dla tych samych powodów jak to omawialiśmy przy art. 10 ustawy, jest nieodzowny.

3. Od prawa korzystania z kredytu są wykluczeni uznani prawomocnie za winnych zbrodni, występku lub wykroczenia, pochodzących z chęci zysku; przemytnictwa lub defraudacji podatku, jakoteż ci, co do których majątku zgłoszono upadłość, lub którzy wstrzymali lub zawiesili wypłaty. Wykluczenie z powodu skazania gaśnie w przeciągu trzech lat, od dnia odbycia kary więzienia lub aresztu albo też zapłacenia grzywny. W wypadkach zasługujących na uwzględnienie, może Minister Skarbu czasokres ten skrócić.

4. Temu, kto nie uiści kredytowanego podatku w przepisanym terminie, można odmówić dalszego kredytu. Całą zaległą kwotę podatku wraz z procentami za zwłokę od dnia płatności, względnie utraty kredytu, ściąga się w takim razie od dłużnika w drodze przymusowej.

(C. d. n.)

Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Sprawa koncesji. Ministerstwo Skarbu w sprawie koncesji rozesłało do Izb Skarbowych okólnik treści następującej:

MINISTERSTWO SKARBU Warszawa, dn 13.XII.29 r.
L. D. VI. 9083/kanc/29

Do Izby Skarbowej, Wydział IV (wszystkie) i Wydziału Skarbowego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach.

W związku z upływającym w dniu 31 grudnia r. b. terminem prolongat likwidacyjnych cofniętych koncesji na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych, Ministerstwo Skarbu poleca Izbom Skarbowym nie udzielać dalszej prolongaty likwidacyjnej tym detalicznym sprzedawcom napojów alkoholowych, których odwołania zostały przez Ministerstwo Skarbu oddalone, a co do których władze administracji ogólnej zażądały cofnięcia koncesji względem nieudzielania dalszej prolongaty.

Co do innych detalicznych sprzedawców napojów alkoholowych, którym termin likwidacji ich przedsiębiorstwa z dniem 31 grudnia r. b. upoważnia się Izby Skarbowe do udzielenia im dalszej prolongaty likwidacyjnej do dnia 30-go czerwca 1930 r., o ile właściwy Wojewoda nie podniesie w poszczególnym wypadku sprzeciwu.

Równocześnie poleca się Izbom Skarbowym przedłożyć Ministerstwu w terminie do dnia 15 stycznia 1930 roku wykaz imienny tych detalicznych sprzedawców, którym odmówiono dalszej prolongaty likwidacyjnej, poza dzień 31 grudnia 1929 roku.

Minister Skarbu

(—) *Matuszewski.*

Patenty akcyzowe. Ministerstwo Skarbu wydało okólnik w sprawie wydawania patentów akcyzowych (N. D. VI — 9364/kanc 29, w którym między innemi powiedziano:

„Takie tylko półroczne patenty akcyzowe należy wydać wszystkim na podstawie zgłoszenia czynnym przedsiębiorstwom detalicznej sprzedaży piwa, miodu i wina o zawartości poniżej 2½% alkoholu".

„Z tych ostatnich nie należy wydać patentów akcyzowych przedsiębiorstwom, którym wdrożono dochodzenie karno-skarbowe o pokątny wyszynk napojów o zawartości wyżej jak 2½% alkoholu jak niemniej przedsiębiorstwom, co do których zachodzi uzasadnione podejrzenie że sprzedaż taką wykonują".

Okólnik powyższy omówimy później, narazie ograniczymy się do sprawozdania z konferencji jaką mieliśmy w tej sprawie z p. Radcą ministerjalnym Stachowskim.

Jak już z samej treści okólnika Ministerstwo Skarbu zamierza stoczyć walkę z pokątnym wyszynkiem wódki i doszło do przeświadczenia, że nie wydając patentów na sprzedaż piwa już karanym, zmniejszy ilość miejsc potajemnego wyszynku wódki. Inne stanowisko zajmuje nasza organizacja:

1) Potajemny wyszynk wódki nie jest niczem związany z wyszynkiem piwa.

2) Jest wiele przedsiębiorstw, które szynkują skrycie wódkę nie szynkując piwa.

3) Przedsiębiorstwa nieuczciwe, którym będzie odebrany patent akcyzowy, wyrzekną się handlu piwem, nie wyrzekną się jednak lukratywnego tajnego wyszynku wódki i raczej w nim szukać będą rekompensaty za uszczuplone zyski.

4) Gwałtownie przeprowadzona redukcja miejsc sprzedaży, którą oceniamy na 50%, zaważy na spożyciu piwa przynosząc straty piwowarstwu i uszczupli dochody skarbowe.

5) Interesy piwowarstwa nie mogą być użyte jako narzędzie walki z potajemnym wyszynkiem wódki.

Po dłuższej konferencji doszliśmy do przekonania, że Centralne władze skarbowe nie doceniały do tej pory doniosłości skutków tych ograniczeń dla handlu piwnego, mając na widoku li tylko walkę z potajemnym wyszynkiem.

Wobec tego, że konferencja nie mogła dać wyników decydujących zaraz po świętach odbędzie się następna narada, tym razem już ze współudziałem p. Dyrektora Departamentu Juljana Kulskiego.

Spis rzeczy.

L.

M.

N.

O.

P.

R.

S.

T.

U.

W.

Z.

Redaktor: **W. Adam.** – – – – Wydawca: **Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzplitej Polskiej.**

Drukarnia i Litografja „JAN COTTY" w Warszawie, Kapucyńska 7.